

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania H. M.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość policyjnej renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 marca 2024 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 4 listopada 2022 r., sygn. akt III AUa 2059/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 4 listopada 2022 r., po rozpoznaniu apelacji H. M. (dalej jako odwołująca się), zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 7 lipca 2021 r. w pkt 1 oraz poprzedzającą go decyzję Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie (dalej jako organ emerytalny) z dnia 7 sierpnia 2017 r., ustalając ponownie, począwszy od dnia 1 października 2017 r., wysokość przyznanej odwołującej się policyjnej renty rodzinnej po zmarłym emerycie na kwotę 1.747,19 zł i ustalił wysokość tego świadczenia od dnia 1 października 2017 r. z pominięciem art. 24a ust. 1-3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r.

o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1280 ze zm., dalej ustawa zaopatrzeniowa).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, że w spornym okresie, tj. od dnia 20 sierpnia 1953 r. do dnia 14 grudnia 1954 r., mąż odwołującej się pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, jednak odmiennie ocenił dopuszczalność obniżenia renty rodzinnej odwołującej się w oparciu o przepisy ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 2270, dalej jako ustawa zmieniająca z 2016 r.), przyjmując, że na skutek wydania zaskarżonej decyzji nastąpiła znacząca ingerencja w wysokość przysługującego jej świadczenia rentowego. Składając wniosek o prawo do renty rodzinnej odwołująca się działała w określonych warunkach nabycia tego prawa i zasady ustalania jego wysokości były oznaczone. Zmiana wysokości świadczeń byłych funkcjonariuszy dokonana na podstawie ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U. z 2009 r. Nr 24, poz. 145, dalej jako ustawa z 2009 r.) nie obejmowała rent rodzinnych. Odwołująca się mogła zatem pozostawać w przekonaniu, że zasady dotyczące ustalania rent rodzinnych funkcjonariuszy nie ulegną istotnemu przekształceniu. Co więcej, dawało to podstawy do uznania, że zasadą jest, iż wdowy, wdowcy i dzieci uprawnione do rent rodzinnych nie ponoszą odpowiedzialności za przebieg służby zmarłych funkcjonariuszy i nie są obarczane

winą za niepopelnione przez siebie czyny. Odwołująca się uzyskała prawo do renty rodzinnej mając 61 lat, a obniżenie tego świadczenia nastąpiło w 2017 r., gdy miała 72 lata. Bezsprzecznie nie ma więc możliwości dostosowania się do nowej sytuacji; jej wiek i związany z tym stan zdrowia sprawiają, że nie jest możliwe podjęcie przez nią zatrudnienia, czy poszukiwanie innych źródeł dochodu, które skompensowałyby zmniejszenie wysokości świadczenia rentowego, zatem jednostkowo i indywidualnie ponosi ona istotne negatywne skutki zmienionej regulacji. Wysokość przyznanego jej świadczenia rentowego uległa bardzo dużemu obniżeniu, co - zważywszy na wiek i stan zdrowia - stanowi bardzo dużą indywidualną dolegliwość. Duży, bo 11-letni interwał czasowy między przyznaniem prawa do renty rodzinnej a zmianą zasad ustalania jej wysokości w powiązaniu z rozmiarem skutku (tj. istotnym obniżeniem wysokości świadczenia) sprawiają, że możliwa jest ocena o niezachowaniu w niniejszej sprawie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Stąd Sąd Apelacyjny uznał, że wysokość renty rodzinnej odwołującej się powinna zostać ustalona z pominięciem art. 24a ust. 1 w związku z art. 15c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej.

Organ emerytalny zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego oraz za drugą instancję, ewentualnie uchylenia w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, tj. oddalenia apelacji i zasądzenia od odwołującej się na rzecz skarżącego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej według norm przepisanych.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego i przepisów postępowania, a to: 1) art. 178 w związku z art. 8 Konstytucji RP oraz art. 24a ustawy zaopatrzeniowej, przez przyjęcie, że sąd powszechny rozpoznający odwołanie może nie zastosować przepisu prawa, na podstawie którego wydano zaskarżoną decyzję, uznając go za niekonstytucyjny; 2) art. 188 Konstytucji RP w związku art. 24a ustawy zaopatrzeniowej polegające na wydaniu rozstrzygnięcia o niekonstytucyjności art. 24a ustawy zaopatrzeniowej w „zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego, mimo jednoznacznego przydzielenia kompetencji w zakresie oceny ustaw z Konstytucją RP wyłącznie Trybunałowi Konstytucyjnemu; 3) 188

Konstytucji RP w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 24a ustawy zaopatrzeniowej, przez uznanie, że sąd powszechny rozpoznający odwołanie może nie zastosować przepisu prawa, na podstawie którego wydano zaskarżoną decyzję, uznając go za niezgodny z Konwencją, mimo braku oceny w tym zakresie dokonanej przez uprawniony konstytucyjnie organ tj. Trybunał Konstytucyjny, jak również, mimo że Europejski Trybunał Praw Człowieka w decyzji z dnia 14 maja 2013 r. nr 15189/10 (decyzja o odrzuceniu skargi - Cichopek i inni przeciwko Polsce) stwierdził, iż ustawa zmieniająca swoją treść normatywną nie narusza art. 3, art. 6 § 1 i 2, art. 7, art. 8 i art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz art. 1 Protokołu nr 1 do tej Konwencji; 4) art. 24a w związku z art. 13b ust. 1 pkt 4 oraz art. 1 i art. 2 ust. 2 i ust. 4 ustawy zmieniającej z 2016 r., przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bezspornym jest, iż mąż odwołującej się pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa zdefiniowaną w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, a w związku z tym spełnione zostały przesłanki warunkujące ponowne przeliczenia świadczenia odwołującej się; 5) art. 13b ust. 1 pkt 4 ustawy zaopatrzeniowej, przez błędną wykładnię - a w konsekwencji jego niezastosowanie - nie uwzględniającą stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20, zgodnie z którym kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 tej ustawy powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka; 6) art. 13b ust. 1 pkt 4 ustawy zaopatrzeniowej, przez jego niezastosowanie mimo uznania w toku postępowania dowodowego, że Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji poczynione na podstawie dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, który nie poprzestał jedynie na treści informacji IPN o przebiegu służby, lecz dokonał ustaleń w sprawie na podstawie wszystkich dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, w tym w szczególności - znajdujących się w aktach osobowych zmarłego męża odwołującej się; 7) art. 2 w związku z art. 188, art. 178 i art. 193 Konstytucji RP oraz art. 24a ustawy zaopatrzeniowej, przez uznanie, iż art. 24a ustawy zaopatrzeniowej narusza zasadę ochrony praw nabytych, zasadę zaufania obywateli do państwa i

stanowionego przez nie prawa, w sytuacji gdy zakwestionowany art. 24a ustawy zaopatrzeniowej wprowadzony został w celu zniwelowania nieuzasadnionych przywilejów, niesłusznie przyznanych funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa, a co za tym idzie również członkom ich najbliższej rodziny; 8) art. 386 § 4 k.p.c., przez nierozpoznanie istoty sprawy w myśl uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20, przez uchylenie się przez Sąd od zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego tj. art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powołano się na rozbieżności występujące w orzecznictwie w zakresie „bezpośredniego stosowania Konstytucji RP (...) w odniesieniu do spraw dotyczących odwołań od decyzji wydanych w trybie art. 24a ustawy zaopatrzeniowej. Część sądów rozpoznających odwołania od decyzji wydanych na podstawie art. 24a ustawy zaopatrzeniowej zmienia decyzje powołując się na niekonstytucyjność ww. przepisu (Sąd Okręgowy w Warszawie - niekiedy, Sąd Apelacyjny w Warszawie, Sąd Okręgowy w Łodzi, Sąd Okręgowy w Częstochowie, Sąd Okręgowy w Krakowie, Sąd Apelacyjny w Gdańsku), część sądów uznaje, iż nie ma kompetencji do rozstrzygania o niekonstytucyjności przepisów rangi ustawowej (Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Sąd Okręgowy w Warszawie - niekiedy, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, Sąd Okręgowy w Białymstoku -niekiedy)”. Ponadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ zaskarżony wyrok „w sposób niewątpliwy narusza prawo w wyniku błędnej wykładni art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej”. O oczywistym charakterze skargi kasacyjnej, świadczy również fakt, że „Sąd Apelacyjny nie rozpoznał istoty sprawy”, ponieważ „uchylił się od stwierdzenia, czy zmarły mąż odwołującej się pełnił czy też nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa w myśl uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) i oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365 czy z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 3). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa.

W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522; z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124). Podkreślenia wymaga również to, że nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), analogicznie jak nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Skarżący nie sprostął powyższym wymaganiom. Przede wszystkim w skardze nie podano, jakie konkretnie przepisy wymagają zdaniem skarżącego wykładni, a jedynie ogólnie wskazano, że chodzi o „rozbieżności w zakresie bezpośredniego stosowania Konstytucji RP” w sprawach „dotyczących odwołań od decyzji wydanych w trybie art. 24a ustawy zaopatrzeniowej”. Tymczasem wnioski o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12

czerwca 2019 r., II UK 255/18, LEX nr 2688935; z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527). Po drugie, kwestia dopuszczalności zastosowania przez Sądy powszechne tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjnej (czy też prokonstytucyjnej wykładni przepisów prawa ustawowego) była już przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa.

W świetle ugruntowanego orzecznictwa, oczywiste jest, że sądy i inne organy stosowania prawa nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu ustawy i odmowy jego stosowania w każdym przypadku (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001 nr 1, poz. 5; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1456/00, LEX nr 57237; z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005 nr 4, poz. 71; Rzeczpospolita 2005 nr 5, s. 4, z glosą K. Grzesiowskiego; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2005 nr 4, poz. 22, z glosą M. Jasińskiego; z dnia 24 listopada 2015 r., II CSK 517/14, LEX nr 1940564). Niemniej jednak orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie. Przeto odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją nie narusza kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, LEX nr 2389585 oraz postanowienie z dnia 21 czerwca 2023 r., III USK 268/22, LEX nr 3571906). Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii ich zgodności, jak też niezgodności z ustawą zasadniczą, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34). Powyższe stanowisko jest utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego -

Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Nawiązuje do uprzednio wyrażonego poglądu, że stosowanie Konstytucji nie jest zastrzeżone wyłącznie dla Trybunału Konstytucyjnego, ale należy również do sądów, zarówno w przypadku zaistnienia luki w prawie, jak i wówczas, gdy sąd dojdzie do przekonania, że przepis ustawy jest niezgodny z Konstytucją i nie powinien być zastosowany w konkretnej sprawie. Nie narusza to kompetencji właściwej dla Trybunału Konstytucyjnego, gdyż formalnie przepis ten w dalszym ciągu pozostaje w systemie prawnym i może być stosowany przez inne sądy orzekające w takich samych sprawach. Trzeba jednak zaznaczyć, że - z uwagi na bezpieczeństwo obrotu prawnego kształtowanego również przez indywidualne akty stosowania prawa, jakimi są orzeczenia sądowe - odmowa zastosowania przepisu ustawy może nastąpić wyłącznie w wypadku, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności tego przepisu z Konstytucją, a sprzeczność ma charakter oczywisty, inaczej mówiąc, gdy zachodzi sytuacja oczywistej niekonstytucyjności przepisu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, LEX nr 2389585). Jeżeli jest to niezbędne do rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), sąd może odmówić zastosowania przepisów ustawy niezgodnych z Konstytucją, gdy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności tych przepisów z Konstytucją (art. 193 Konstytucji RP), a Trybunał Konstytucyjny nie udzielił na nie odpowiedzi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2021 r., III USK 536/21, LEX nr 3411751 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21, OSNP 2022 nr 11, poz. 113). Także w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2022 r., III PZP 2/21 (OSNP 2023 nr 3, poz. 25), nie budzi wątpliwości, że sąd rozpoznający sprawę, pozbawiony możliwości skierowania do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego w trybie art. 193 Konstytucji RP o zbadanie zgodności z Konstytucją RP przepisu ustawy stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia w sprawie ze względu na przyczyny wskazane w art. 59 ust. 1 pkt 4 i ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 2393), może pominąć przepis ustawy, jeśli uzna go za niezgodny z Konstytucją RP. Odwołanie do standardu konstytucyjnego jest niezbędne, by w efekcie dokonać wykładni przepisu w zgodzie z ustawą

zasadniczą (wykładnia prokonstytucyjna, tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2020 r., II PK 4/19, LEX nr 3071522). W świetle powyższych rozważań nie występują w orzecznictwie rozbieżności w kwestii kompetencji sądów powszechnych do dokonania rozproszonej kontroli konstytucyjnej art. 24a ustawy zaopatrzeniowej.

Z kolei odwołanie się do przesłanki oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4 poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Zatem we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Jednak o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860). Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tych wymagań odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem „rażącego”, „ewidentnego”, „kwalifikowanego” lub „oczywistego”, jeżeli nie zostanie

wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 86/13, LEX nr 1644571; z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, LEX nr 1511117; z dnia 11 kwietnia 2018 r., III UK 98/17, LEX nr 2497587).

Skarga kasacyjna nie spełnia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., ponieważ we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący nie odwołuje się do żadnego konkretnego przepisu w odniesieniu do rzekomego nierozpoznania sprawy, ograniczając się jedynie do twierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Niezależnie od tego nadmienić trzeba, iż nie ma racji skarżący twierdząc, że „Sąd Apelacyjny uchylił się od stwierdzenia, czy zmarły mąż odwołującej się pełnił czy też nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa w myśl uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20”. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wprost stwierdził, że „podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji”, który „okoliczności dotyczące przebiegu służby zmarłego męża ubezpieczonej w spornym okresie, tj. od dnia 20 sierpnia 1953 r. do dnia 14 grudnia 1954 r. ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w toku postępowania”, przy czym „nie poprzestał jedynie na treści informacji Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby zmarłego funkcjonariusza, lecz dokonał ustaleń w sprawie na podstawie wszystkich dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, w tym w szczególności - znajdujących się w aktach osobowych zmarłego męża ubezpieczonej” i na tej podstawie stwierdził, że zmarły mąż odwołującej się pełnił w spornym okresie służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. W tym kontekście bezpodstawne jest twierdzenie o rzekomej oczywistej zasadności skargi ze względu na „błędną wykładnię art. 13b ustawy zaopatrzeniowej”. Ponadto w wyroku z dnia 7 lutego 2024 r., II USK 126/22 (LEX nr 3578423), Sąd Najwyższy w analogicznej sprawie wyraził pogląd, że „ingerencja w prawa podmiotowe osób pobierających renty rodzinne po funkcjonariuszach pełniących służbę na rzecz państwa totalitarnego może być oceniona jako naruszająca zasadę proporcjonalności. O ile bowiem odnośnie do funkcjonariusza można rozważać kwestię ewentualnego „niesłusznego nabycia” pobieranych przez niego świadczeń, to nie dotyczy to osób uprawnionych do renty rodzinnej,

zwłaszcza w świetle tezy o jej samodzielności prawnej. Należy však zwrócić uwagę na szczególny charakter renty rodzinnej jako świadczenia przysługującego nie funkcjonariuszowi, ale członkom jego rodziny, zatem osobom, które same nie pełniły „służby na rzecz totalitarnego państwa” i które mogły nie mieć żadnego wpływu na podjęte w tej mierze decyzje funkcjonariusza, czy wręcz je kontestować. (...) To owi funkcjonariusze, a nie członkowie ich rodzin uprawnieni do renty rodzinnej, pełnili służbę na rzecz totalitarnego państwa. Beneficjentami tego świadczenia są zatem osoby, którym nie można postawić zarzutu „niesłusznego nabycia” prawa do renty rodzinnej w określonej wysokości z uwagi na pełnienie „służby na rzecz totalitarnego państwa. Sąd Najwyższy wskazał, że „formuła o prawach „nabytych niegodziwie” zakłada, iż ktoś takie prawa określonej grupie społecznej nadał w sposób „niegodziwy”. Tymczasem renty rodzinne po zmarłych funkcjonariuszach PRL z reguły nie zostały „nadane” uprawnionym na mocy decyzji ustawodawczych i administracyjnych organów komunistycznego państwa. Świadczenia te są obecnie wypłacane tym osobom na mocy decyzji organów rentowych wydanych już w realiach prawnych III RP na podstawie przepisów prawa uchwalonych przez demokratycznie wybranego ustawodawcę. Sytuacja prawna uprawnionych do rent rodzinnych po byłych funkcjonariuszach instytucji i formacji PRL została bowiem określona właśnie przez ustawę zaopatrzeniową uchwaloną w 1994 r. oraz kolejne jej nowelizacje, a więc przez przepisy przyjęte już w demokratycznej Polsce.” Odnośnie do kwestii temporalnej tj. upływ czasu między zakończeniem służby przez funkcjonariusza i nabyciem przezeń uprawnień emerytalnych, transformacją ustrojową oraz przyznaniem odwołującej się prawa do renty rodzinnej, a następnie obniżeniem świadczenia w trybie ustawy zmieniającej z 2016 r. w cytowanym wyroku II USKP 126/22 podkreślono, że „ingerencja ustawodawcy w prawo własności (a takim niewątpliwie jest prawo do renty rodzinnej z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy) nastąpiła wiele lat po zakończeniu przez zmarłego funkcjonariusza służby na rzecz totalitarnego państwa. Samo prawo do renty rodzinnej powstało zaś według aktualnych w dacie jego nabycia przepisów normujących system zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy i to często – jak w rozpoznawanej sprawie – przepisów ustanowionych już po zmianie ustroju. Uprawnieni do rent rodzinnych mogli zatem

zakładać, że prawo to im rzeczywiście przysługuje. Tym bardziej, że zarówno ustawa zaopatrzeniowa z 1994 r., jak i pierwsza ustawa dezubekizacyjna z 2009 r. nie ograniczała owych uprawnień z uwagi na służbę funkcjonariusza na rzecz totalitarnego państwa”.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[ms]